



# rozważa<sup>ni</sup> Solidarności

ZBIORY OŚRODKA KARTA

06.05.1988 r.  
Piątek  
godz.21.00

STOCZNIA GDAŃSKA

Nr 5 /77/

## KOMUNIKAT

Dzisiaj, 4 maja w godzinach wieczornych przeprowadzone zostały wstępne rozmowy między pełnomocnikami Episkopatu Polski: pp Tadeuszem Mazowieckim i Andrzejem Wielowieyskim wydelegowanymi dla udzielenia pomocy w rozwiązaniu konfliktu w Stoczni Gdańskiej, a dyrektorem Stoczni p.Tołwińskim. Nie dały one jak na razie rezultatu. Tadeusz Mazowiecki i Andrzej Wielowieyski udali się na rozmowę do biskupa gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego.

Gdańsk, dn.4.05.1988 r. godz.19.30

Komitet Strajkowy  
Stoczni Gdańskiej

## KOMUNIKAT

W dniach 4 i 5 maja 1988 r. przeprowadziliśmy z upoważnienia Episkopatu Polski rozmowy z Komitetem Strajkowym z jednej strony oraz dyrekcją Stoczni im. Lenina w Gdańsku z drugiej. Nie dały one rezultatu, ponieważ dyrekcja odmawia rozmów z przedstawicielami strajkujących robotników. W tej sytuacji uważamy podjęte przez nas działania mediacyjne za wyzłapanie. Jesteśmy gotowi nadal służyć porozumieniu się obu stron.

Gdańsk, 5 maja 1988 r.

Tadeusz Mazowiecki  
Andrzej Wielowieyski

## KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Piąty dzień strajkujemy w Stoczni Gdańskiej. Zastrajkowaliśmy w imię solidarności z Hutą Lenina. Wczoraj strajk w hucie próbowano stłumić przy użyciu siły. My strajkujemy nadal przy Waszym poparciu. Solidarność robotników Stoczni i studentów Uniwersytetu Gdańskiego stanowi dziś zalążek odrodzenia wielkiego ruchu społecznego, ruchu, którego podstawą jest solidarność wszystkich uczciwych Polaków.

Prosimy Was, pozostawcie z nami!

Stocznia Gdańska, 6 maja 1988r.

Komitet Strajkowy  
Stoczni Gdańskiej

## KOMUNIKAT nr 12

W związku z przyjętym przez Komisję Interwencji i Prworządności NSZZ "Solidarność" zobowiązaniem wypłacania zasiłków strajkowych informujemy, że wnioski zasiłkowe należy składać u członka Komitetu Strajkowego Edwarda Sz wajkiewicz a. Jednocześnie informujemy, że potrzebujące pomocy rodziny strajkujących stoczniowców mają zgłaszać swoje potrzeby w Parafii św. Brygidy, gdzie zostanie zorganizowany punkt informacji i pomocy charytatywnej dla rodzin strajkujących i represjonowanych.

Pomoc będzie udzielana po rozpatrzeniu przez KS wniosków składanych przez potrzebujących tej pomocy.

Stocznia Gdańska 06.05.1988 r.

Komitet Strajkowy  
Stoczni Gdańskiej

6 maja jest piątym dniem strajku Stoczni Gdańskiej. Kordony sił porządkowych usiłują izolować nas od społeczeństwa Trójmiasta. Nie są jednak wystarczająco szczelne, aby pozbawić nas kontaktu z miastem. Dzięki ofiarności wielu anonimowych osób, w tym także i bohaterskich dzieci, docierają do nas żywność, lekarstwa i informacja. Wszystkim wspomagającym nas z zewnątrz gorąco dziękujemy. SOLIDARNOŚĆ ZWYCIEŻY.

Redakcja

## Informacje

## Informacje

## Informacje

### STOCZNIA

5.05 ok. godz. 17.00 przybył do Stoczni członek Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa mec. Władysław Siła-Nowicki. Dołączył on do przebywających tu już T. Mazowieckiego, A. Celińskiego i A. Wielowieyskiego.

Obecny w Gdańsku wśród strajkujących stoczniowców Tadeusz Mazowiecki stwierdził, że akcja sił bezpieczeństwa w kombinacie HiL była krokiem nieuczciwym ze strony władz, ponieważ wcześniej ogłoszono, że do użycia siły nie dojdzie.

Członkowie formacji Obrony Cywilnej, jakich wielu kręci się po terenie Stoczni, deklarują w rozmowach ze strajkującymi, że nie dadzą się użyć do pacyfikacji strajku. "Nie chcemy być V kolumną" - powiedział jeden z nich. Oby.

Ze Stoczni został usunięty rzekomy wysłannik z Olsztyna, w którym rozpoznano mieszkańca Gdańska.

### REGION

Dużą aktywność na rzecz rozwiązania konfliktów na Wybrzeżu przejawia biskup gdański Tadeusz Gocłowski. 5.05 pragnął on spotkać się ze strajkującymi studentami UG. Do spotkania nie doszło, gdyż prorektor Krauski w rozmowie telefonicznej z biskupem odmówił zagwarantowania bezpieczeństwa studentów na czas trwania spotkania. Ks. biskup kontaktował się tego dnia także z gen. Andrzejewskim, który oświadczył, że studenci są bezpieczni do godz. 15.05. W dniu 6.05 wg niepotwierdzonych informacji doszło do osobistego spotkania biskupa z Andrzejewskim.

5.05 wieczorem biskup gdański Tadeusz Gocłowski skierował list do młodzieży akademickiej, w którym czytamy m.in. "Z głębokim niepokojem myślę o Was w tych dniach /.../ Podjąłem starania, aby przajść Wam z pomocą, /.../ ale okazało się to niemożliwe." Dalej ks. biskup stwierdza, że "respektowanie podmiotowości każdego z nas jest

świętym obowiązkiem tych, którzy służą Narodowi, pełniąc w nim posługę władzy." Wyraża nadzieję na rychłe zakończenie strajku prosząc studentów o "odważną rozważę" w ich staraniach o autonomię uczelni i możliwość zrzeszania się we własnych stowarzyszeniach.

6.05 o godz. 15 przerwano - zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami - solidarnościowy strajk okupacyjny studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Strajk trwał cztery dni. Komitet Strajkowy podtrzymał decyzję o przerwaniu strajku mimo sprzeciwu kilkudziesięciu studentów i braku stuprocentowych gwarancji bezpieczeństwa dla organizatorów akcji ze strony władz uczelni. Studentom grożono wielokrotnie interwencją ZOMO i wyrzuceniem ze studiów w wypadku kontynuowania strajku.

W trakcie trwania wiecu kończącego strajk pod gmachem Wydziału Humanistycznego gromadził się tłum studentów z Politechniki pragnących kontynuować akcję solidarnościową razem ze swymi kolegami z Uniwersytetu. Na zakończenie strajku odspiewano hymn narodowy i wezwano studentów wszystkich uczelni do uczestnictwa w mszy św. w niedzielę o godz. 11 w kościele św. Brigidy. Zapowiedziano również wiec informacyjny na Wydziale Humanistycznym w poniedziałek, na którym studenci zdecydować mają o dalszym postępowaniu.

Ostatniej nocy w strajku brało udział ponad 600 studentów i wielu pracowników naukowych. Stale obecni na strajku byli przedstawiciele KZ NSZZ "S" UG. Akcja była dobrze zorganizowana, strajk przebiegał we wzorowym porządku. 4.05 kuriozalną uchwałą podjął Komitet Uczelniany PZPR. Czytamy w niej m.in.: "W rzeczywistości głównym celem organizowania strajków, w tym także okupacji budynku Wydziału Humanistycznego, jest formalnie domaganie się pluralizmu władzy politycznej, faktycznie zaś zgody na działania prowadzące ostatecznie do antykomunistycznej dyktatury./.../ Za hasłami demokracji i pluralizmu kryją się działania o charakterze antydemokratycznym./.../ Widomym przejawem szaleńczej nienawiści, brutalności i tendencji totalitarnych organizatorów oku-

pacji Wydziału jest niegodne studenta i człowieka kulturalnego potraktowanie studentek wydziału z ZSP oraz zajęcie lokalu tej organizacji".

Rozпочęty przez studentów Politechniki Gdańskiej w dn. 5.05. strajk okupacyjny został przerwany ok. godz. 13 na skutek akcji grup członków PZPR i OC /kierował nią I sekretarz POP na Wydz. Architektury Arkuszewski/. Budynek główny PG został zamknięty. 6.05 ok. godz. 11.00 przed budynkiem zgromadziło się ok. 200 osób, których nie wpuszczono do środka. Ok. godz. 11.40 grupy OC, do których dołączyła wkrótce milicja zablokowały bramę główną PG. W tej sytuacji zgromadzeni studenci i pracownicy przeszli pod budynek Instytutu Okrętowego; gdzie odbył się wiec z udziałem ok. 500 osób.

Wezwano do dalszego strajku absencyjnego. Ukonstytuował się Komitet Protestacyjny, który zobowiązał się do gromadzenia postulatów i zwołania wiecu na poniedziałek 9.05. Około 200 studentów PG po wiecu udało się na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu, aby przyłączyć się do trwającego tam jeszcze wówczas strajku okupacyjnego.

KZ NSZZ "Solidarność" Portu Gdańskiego wydała oświadczenie popierające strajk stoczniowców i ubolewając nad tym, że jej apel skierowany do załogi portu o podjęcie strajku solidarnościowego nie spotkał się z należytym odzewem, zadeklarowała przekazanie na rzecz strajkujących stoczniowców całości swoich funduszy oraz przekazała do ich dyspozycji własne możliwości poligraficzne i papier. "Jeden drugiego brzemiona noście - widnieje na naszych legitymacjach" - piszą portowcy.

Komisja Regionalna NSZZ "S" Pracowników Służby Zdrowia w Gdańsku wydała 5.05. oświadczenie zawierające wyrazy oburzenia z powodu użycia siły w celu złamania strajku w HiL. "Uważamy, że lepszym sposobem likwidowania napięć społecznych jest podejmowanie rozmów ze strajkującymi".

4.05 uczniowie Liceum Plastycznego w Gdyni Orłowie ogłosili pogotowie strajkowe solidaryzując się ze strajkującymi robotnikami i zgłaszając własne postulaty. Uczniów poparli ich nauczyciele. Na dzień 6.05. o-

głoszono strajk uczniowski. W tym dniu w szkołach Gdańska i Gdyni szeroko kolportowana była odezwa Federacji Młodzieży Walczącej Trójmiasta wzywająca do powszechnego strajku szkolnego. W wielu szkołach miały miejsce dziś przerwy milczenia. Tak było m.in. w I LO w Gdańsku oraz w II i V LO w Gdyni.

6.05 o godz. 13 na karę 3 miesięcy aresztu skazany został w Gdańsku Bogdan Lis.

Funkcjonariusze MO i WSW zabrali 6.05 o godz. 10.30 z domu przebywającego na zwolnieniu lekarskim Marka Czachora i przewieźli go do Sądu Marynarki Wojennej. Oskarża się go o uchylanie się od służby wojskowej.

5.05 zatrzymani zostali przez SB w Gdańsku dwaj działacze WiP, Klaudiusz Wesołek i Adam Błaszczak. Zatrzymano ich podczas akcji ulotkowej.

## KRAJ

Napiływają nowe szczegóły akcji ZOMO w HiL-u. Rannych zostało co najmniej 100 robotników. Huta nie była w stanie 5.05 wznowić normalnej pracy z powodu absencji wynoszącej wg Urbana 35 proc. załogi.

Jak podają korespondenci zachodni po ataku ZOMO na HiL zatrzymano ok. 100 osób. 6.05 rozpoczęły się procesy, w których 15 spośród zatrzymanych skazano na kary bezwzględniego aresztu.

Powstał już nowy, 6-osobowy komitet strajkowy Huty im. Lenina, który wezwał pracowników do strajku absencyjnego. 5.05 po południu po mszy św. w jednym z nowohuckich kościołów doszło do demonstracji protestacyjnej. A. Szewczuwaniec, przewodniczący KS Huty, ukrywa się i pozostaje przywódcą protestu.

6.05 biskupi polscy opublikowali oświadczenie, w którym wyrażają głębokie ubolewanie z powodu wczorajszej akcji sił bezpieczeństwa przeciwko strajkującym robotnikom w Nowej Hucie. Dostojnicy polskiego Kościoła wyrażają obawy, że zapadła decyzja w sprawie podobnej akcji w stosunku do strajkujących stoczniowców. Nawiązując do próby podjęcia przez świeckich działaczy katolic-

kich mediacji między strajkującymi a władzami, biskupi wyrazili ubolewanie, że próba dialogu i pojednania społecznego nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

Szczecin. W strajku komunikacji miejskiej wzięło udział w dniu 5.05 ok. 500 kierowców autobusów. Zajezdnia została otoczona przez ok. 100 samochodów milicyjnych. Jednocześnie władze zgodziły się spełnić wysuwane przez strajkujących żądania płacowe. Jak wynika z posiadanych przez nas informacji strajk skończył się.

We Wrocławiu o godz. 8 rano 5.05 rozpoczął się wiecem strajk na Uniwersytecie. Studenci okupują wydział filologii. Odczytano odezwę robotników Wrocławia: "Huta Lenina strajkuje dalej. Urban kłamie. Stocznia Gdańska uniwersytety strajkują. W całym kraju wybuchają strajki solidarnościowe. W sierpniu 80 Wrocław był solidarny. W maju 88 solidarny Wrocław musi wesp-

rzeć kolegów z kraju. Bronimy siebie i przyszłości naszych dzieci". Odezwę podpisali Władysław Frasyniuk i za KS Uniwersytetu Wrocławskiego Paweł Kocięba.

Narasta fala protestów studenckich w kraju. Do strajku przystąpili m.in. studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

4.05 aresztowano w Warszawie Janusza Onyszkiewicza, w Poznaniu Janusza Pałubickiego, a we Wrocławiu Józefa Piniora.

## ŚWIAT

5 francuskich central związkowych przekazało 6.05 ambasadzie PRL w Paryżu list protestujący przeciwko próbom brutalnego stłumienia strajków w Polsce przez władze.

Protest i oburzenie w związku z brutalną akcją milicji w Nowej Hucie wyraził Kongres Polonii Amerykańskiej przeciwstawiając się ponownemu wprowadzeniu w Polsce atmosfery terroru.

## POETA I GENERAL

Kiedy gen. Jaruzelski kończył swoje 1-majowe przemówienie, myślałem, że popsuł mi się telewizor. Usłyszałem bowiem, jak przywołuje słowa Mickiewicza z III części "Dziadów": "nasz naród jak lawa". Kto mu podłożył te świnie? - Obserwowałem potem tę "plugawą skorupę", która rozwijając generalski cytat defilowała ulicami Warszawy jakby to był parkiet senatorskiego salonu i już nazajutrz, nadal zgodnie ze słowami wieszczca, zstąpiłem do głębi, łącząc się we wspólnym proteście Polaków przeciwko ograniczaniu naszych praw obywatelskich, ekonomicznych i politycznych.

A na tę skorupę, jak kazał przywołany przez Jaruzelskiego Mickiewicz, napławałem, choć żał mi było, że jej przemarsz przez Polskę kosztował nas wszystkich tyle forsy.

Ostrożnie więc, generale, z tą Polską i nie tak pochopnie w cytowaniu jej poetów!

A.

## NIE WOLNO PATRZEC

Od wczoraj kilkusobowe, gęsto rozstawione patrole ZOMO obstawiające wiadukt kolejowy oraz peron SKM na przystanku Gdańsk-Stocznia, a także most "Biednik" otrzymały rozkaz odwracania wzroku obywateli od Stoczni. Patrzący w kierunku Stoczni są legitymowani i inwigilowani na okoliczność swojego pobytu w tych miejscach, a następnie każe im się patrzeć w inną stronę. Po raz pierwszy przysłówie "Prawda w oczy kole" znalazło swój bezpośredni wyraz w rozkazach dziennych sił bezpieczeństwa. Zachodzi obawa, że jeżeli akcje protestacyjne rozszerzą się na inne zakłady pracy, będzie się nas zmuszać do chodzenia po mieście z zamkniętymi oczyma. Czyżby chodziło tu o wyrównanie szans pomiędzy nami, a tymi, którzy cierpią na ślepotę polityczną?

D.

Potwierdzamy wpłatę na NSZZ "S":  
Czesław Aliński - 115.